

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Konwulsje hiszpańskie

(J.). W Madrze, Coruna, Alicante, St. Nicola płoną kościoły i klasztory. W Azja obwołano republikę komunistyczną. W Katalonji rośnie separatyzm. Oto akompanjament przy którym objął rząd nowy gabinet hiszpański, Azany.

Wyłoniła go większość parlamentarna, nie zamach stanu. Ale któż wchodzi do owej większości? Są to, jak pisze paryska „Humanité”, a wszyscy, którzy „nie chcą czuć losu Włoch i Niemiec”, a więc Lewica republikańska Azany, Unia republikańska Martineza Barrio (Wielki Mistrz Masonerii), Partia socjalistyczna, Partia komunistyczna, syndykalistyczna oraz... anarchiści (organizacja C. N. T.). Ci ostatni pierwszy raz jak świat światem stanęli wogóle do wyborów.

Należy się obawiać, że Hiszpanię czekają ciężkie wstrząsy, fatalne dla narodu i państwa. Anarchiści jako jedna z podstaw rządu... Międzynarodówka śpiewana przez tłumy... Czyżby czerwony Madryt szykował się do roli drugiego Leningradu? To pewnie, że jeśli Hiszpania stanie się komunistyczna jak w 1918 roku, Węgry czy Bawaria, to nie należy oczekiwać zbrojnej interwencji państw ościennych. Portugalia jest za słaba. Włochy zajęte Afryką a Francja stoi w przededniu wyborów, które mogą przynieść jej większość w stylu hiszpańskim.

Zwycięstwo lewicy, to skutek zmienionej taktyki III międzynarodówki, które swym hasłem wspólnego frontu i obrony przed „faszyzmem” cementuje we wspólny potężny blok wszystkie elementy antynarodowe.

Ale co sprawia, że masy ludowe, te same, które w Niemczech poparły Hitlera — na gruncie hiszpańskim potężną falą płyną pod czerwone, komunistyczne i czarne, anarchistyczne sztandary?

Odpowiedź daje następująca depesza z Madrytu: „Madryt P. A. T. Prezydent Zamorra podpisał dekret, wstrzymujący resytucję dóbr grandom hiszpańskim”.

Hiszpania jest krajem olbrzymich kontrastów społecznych. Ludność wiejska dusi się na roli, albo pracuje, nędznie wynagradzana, na obszarze wielkich latyfundiów, należących do szczupłej liczby bogatych grandów hiszpańskich. Pierwsze rządy republikańskie, które doszły do władzy wcale nie przez zwycięstwo wyborcze a jedynie dzięki tchórzstwu monarchistów, pozyskały masy ludowe radykalną reformą rolną, reformą, która była koniecznością i była przez monarchię sabotowana w egoistycznym interesie wielkich agrariuszy.

Gdy kraj męczył się rządami lewicy i w szczyłach wyborach oddał swe głosy w znacznej mierze ugrupowaniom narodowym, te nie stanęły na wysokości zadania. Zamiast jednoczyć naród wytyczyły one swe siły dla odrabiania dziejowej konieczności, stając w obronie interesów klas posiadających. Poprowadziły, jednym słowem, politykę klasową.

Grozi strajk 80 tys. włókniarzy

Dziś ważne decyzje w Łodzi

ŁÓDŹ, 23. 2. (tel. wł.). Na poniedziałek, 24 b. m. wyznaczona została międzyzwiązkowa konferencja przedstawicieli związków zawodowych dla omówienia sytuacji i ustalenia terminu rozpoczęcia akcji strajkowej. Cała akcja skoordynowana zostanie na poniedziałek po południu i prowadzona ma być jednolicie przez wszystkie związki.

ZADANIA WŁÓKNIARZY

Zaznaczyć należy, że formuła strajku, sprecyzowana przez związki nie mówi o strajku powszechnym włókniarzy, ale jedynie o akcji strajkowej na terenie tych fabryk, gdzie łamane są umowy zbiorowe i gdzie pominięte jest

choćby jedno z siedmiu żądań robotniczych, zakomunikowanych fabrykantom.

Żądania te brzmią następująco:

- 1) Bezwzględne honorowanie obowiązujących umów zbiorowych;
- 2) Przywrócenie plac cennikowych;
- 3) Zaprzestanie prześladowania i wydalania delegatów robotniczych;
- 4) Płacenie za postoje w całym przemyśle włókienniczym według zasad przewidzianych w umowach zbiorowych;
- 5) Ustalenie odpowiednich norm obsługi wrzecion, maszyn i krosien w ten sposób, by praca nie była zabójcza dla zdrowia robotników; poza tem ustalenie wyższych zarobków za zwiększoną pracę robotników;
- 6) Udzielenia robotnikom przysługujących im urlopów i wypłacenia za urlopy zaległe;

W Hiszpanji zwolniono 30 tys. więźniów politycznych

Odwołane demonstracje komunistów

PARYŻ, 22. 2. (ATE). Z Madrytu donoszą: W ciągu dnia dzisiejszego w całej Hiszpanji zwolniono z więzień około 30.000 więźniów politycznych. W Madrycie przed więzieniem politycznym zebrały się tysiączne tłumy, złożone w znacznej mierze z kobiet i dzieci. Uwolnienie więźniów zostało powitane z wielką radością. Utworzył się wielki pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta. Tłum śpiewał pieśni rewolucyjne. W stolicy do żadnych starć i incydentów nie doszło.

W Ovieo zarząd więzienia musiał uwolnić więźniów, aresztowanych po wypadkach październikowych w 1934 r. jeszcze przed nadejściem oficjalnej wiadomości o uchwaleniu amnestji. Przed gmachem więzienia zebrało się przeszło 20.000 ludzi, którzy domagali się w sposób stanowczy natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych.

Z wielu miast hiszpańskich nadchodzą wiadomości o nowych aktach teroru. Elementy skrajne

napadają na lokale stronnictw prawicowych, a przede wszystkim na lokale stronnictwa katolickiej akcji ludowej Gil Roblesa. Podpalono wiele kościołów i klasztorów. Spłonęły klasztory w Maladze i Alicante. Wypadki plądrowania kościołów są na porządku dziennym.

MADRYT, 23. 2. (PAT) Wczoraj zwalniano w całej Hiszpanji więźniów politycznych. W Saragossie zwolniono 230 osób, w tej liczbie kilku skazanych na śmierć. W Maladze zwolniono 100 osób, w Sewilli — 17, z więzienia San Miguel w Los Reyes przewieziono 300 więźniów do Walencji, gdzie również będą wypuszczeni na wolną stopę.

Uwolnieni z więzień są wszędzie witani owacyjnie przez ludność. Żadnych zająć przy tem nie było.

MADRYT, 23. 3. (PAT) Na skutek interwencji przywódcy socjalistów Largo Caballero, komuniści odwołali wyznaczone na dziś w Madrycie i na prowincji demonstracje.

KOMUNISCI WRACAJĄ

PARYŻ, 22. 2. (ATE). Na granicy francusko-hiszpańskiej panuje niezwykle ożywienie, które przypomina stan rzeczy po wybuchu rewolucji hiszpańskiej w kwietniu 1931 roku. Wiele rodzin hiszpańskich chroni się na terytorium francuskie. Są to przedstawiciele krystokracji i bogate burżuazji.

Z drugiej zaś strony liczni komuniści hiszpańscy, którzy po stłumieniu rewolwy w październiku 1934 r. udali się do Francji, powracają obecnie do ojczyzny.

ZADANIA SOCJALISTÓW

Delegacja, złożona z przedstawicieli socjalistycznego „Domu Ludowego” zwróciła się do premiera Azana o przyjęcie do powrotu do pracy robotników i pracowników umysłowych, usuniętych za udział w ruchu rewolucyjnym 1934 roku. Premier odpowiedział, że ponowne przyjęcie tych robotników już jest postanowione w stosunku do kolejarzy i pracowników kolei podziemnej.

ZAKAZ POGRZEBÓW KATOLICKICH

MADRYT, 23. 2. (PAT.) W Manzanares w Kastylii władze miejskie wydały rozporządzenie, zabraniające pogrzebów katolickich.

W marcu awanse 10.500 pracowników państwowych

Prezes Rady Ministrów M. Zyndram-Kościałkowski zarządził dokonanie w marcu b. r. awansów

we wszystkich działach administracji państwowej i przedsiębiorstwach państwowych.

Awans obejmą około 10.500 osób. Są one wyrazem tendencji rządu do przywrócenia normalnego ruchu służbowego, zahamowanego w ciągu ostatnich paru lat. Awanse te zostały dokonane zgodnie z zapowiedzią p. premiera, dzięki przewidzianym już w ciągu ostatnich 4 miesięcy oszczędnościom budżetowym i znajdują całkowite pokrycie w przewidzianych w preliminarzu budżetowym na r. 1936/37 kredytach osobowych.

W pierwszym rzędzie uwzględnieni będą przy awansach funkcjonariusze w najniższych grupach uposażenia — na grupy wyższe przypada w całej administracji państwowej niecałe 200 awansów (w tem 7 osób awansuje do 4-ej grupy uposażenia, 40 osób do 5-ej grupy uposażenia, 140 osób do 6-ej grupy uposażenia).

O awansach mają decydować wyłącznie zasługi i kwalifikacje, oraz przydatność służbowa, przyczem przeważa część awansów przewidziana jest dla funkcjonariuszów zatrudnionych poza Warszawą.

Pod Grudziądzem Wisła stanęła

20 km. zator lodowy

Na odcinku między Świeciem, peczęwszy od gór t. zw. djabełskich, aż pod Grudziądz Wisła stanęła.

Od Torunia i Chełmna, gdzie rzeka nie zamrzęła dotąd spływają nowe masy lodu, wskutek czego utworzył się zator. O rozmiarach zatoru mówią, że wynosi już 20 km. długości. Wskutek zatoru woda pod Chełmem znac-

nie wzrosła. W tych dniach zamrzęła też rzeka Wda, mająca swe ujście do Wisły pod Świeciem. Wobec tego została też uniemożliwiona komunikacja między Świeciem, a Ostrowem Świeckim.

Komunikacja przewozowa, za pomocą parowca, oczywiście tylko dla pieszych, pod Chełmem jest jeszcze czynna.

Zamiecie śnieżne wstrzymało komunikację autobusową

HEL, 22. 2. Na otwartym Bałtyku pada niezwykle obficie śnieg. Opad jest gęsty tak, że pole widzenia jest bardzo małe. Utrudnia to wyjazdy rybakom na połowy. Na lądzie śnieg pada również, opad jednak jest minimalny.

KIELCE, 22. 2. W Kieleckiem od kilku dni szaleje wichura, powodując na drogach tworzenie się olbrzymich, kilkumetrowych zasp śnieżnych. Wywołało to całkowite unieruchomienie ruchu autobusowego.

ŁÓDŹ, 22. 2. Z Piotrkowa donoszą, iż na skutek ostatnich śnieżnych komunikacja autobusowa została tam w znacznej części

przerwana. Podtrzymuje się tylko, z trudnościami, komunikację Łódź—Piotrków i Piotrków—Warszawa.

Wzrost temperatury o godz. 14-ej wzrósł do 7 st. w Zakopanem, 4 w Cieszynie, 2 w Katowicach, Kielcach i Kaliszu, 1 st. w Łodzi, Krakowie i Radomiu. Zero stopni w Piotku, — 1 w Poznaniu, Warszawie i Toruniu, — 2 w Lublinie i Piadkach, — 3 w Łucku i Przemyślu, — 4 w Lwowie, — 5 w Gdyni, — 6 w Pińsku i Grodnie, — 8 w Wilnie, — 9 w Lidzie i Pohulance.

Dziś przeważnie pochmurno z opadami w postaci deszczu na południu i zachodzie, w środku

Śnieg i deszcz Silny wzrost temperatury

Napływ ciepłego i wilgotnego powietrza z południa wywołał w Polsce silny wzrost temperatury i zachmurzenia, powodując miejscami opady w postaci śniegu lub deszczu.

Wczoraj temperatura o godz. 14-ej wzrósł do 7 st. w Zakopanem, 4 w Cieszynie, 2 w Katowicach, Kielcach i Kaliszu, 1 st. w Łodzi, Krakowie i Radomiu. Zero stopni w Piotku, — 1 w Poznaniu, Warszawie i Toruniu, — 2 w Lublinie i Piadkach, — 3 w Łucku i Przemyślu, — 4 w Lwowie, — 5 w Gdyni, — 6 w Pińsku i Grodnie, — 8 w Wilnie, — 9 w Lidzie i Pohulance.

Dziś przeważnie pochmurno z opadami w postaci deszczu na południu i zachodzie, w środku

kraju, a śniegu w dzielnicach wschodnich i północnych. W Wileńskim i na Polesiu jeszcze mroźno, w pozostałych okolicach po nocnych przymrozkach dniem odwilż. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

5 OFIAR MROZU W WARSZAWIE

W ciągu doby ubiegłej, do ambulatorium Pogotowia zgłoszili się z odmrożonymi uszami, lub palcami u rąk, następujące osoby: Symcha Frenkiel subjekt, (Wolska 13), Szaja Klaperman, robotnik, (Zimna 4), Ryszard Achcyn uczeń, (Wolska 50), Jakób Łukawer, krawiec, (Żoliborska 7) i Henryk Zaleski, robotnik, (Leszno 108).

Przemówienie ministra Góreckiego Na Sejmie gospodarczym

Na wielkiej naradzie gospodarczej, która zwołana zostaje na dzień 27 i 28 b. m. wygłosił m. i planów na przyszłość zapowiadane jest w drugim dniu obrad i Handlu, gen. Górecki. Przemówienie min. Góreckiego na temat ogólnej sytuacji gospodarczej

Likwidacja bandy złodziejskiej w powiecie ciechanowskim

Na terenie powiatu ciechanowskiego grasowała nieuchwytna banda złodziejska, która w ciągu krótkiego okresu czasu dokonała szeregu kradzieży na terenie powiatu. Ostatnio banda dostała się do wili Marcelego Piłackiego, byłego radnego Warszawy, zamieszkałego w miejscowości Placiszewo, pow. ciechanowskiego. Łupem złodziei padła garderoba, futry, flower, rogi renifera i cały szereg innych drobiazgów.

Policeja wszczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego została banda, grasująca dotychczas bezkarnie, znalazła się pod kluczem. Aresztowani zostali: Zygmunt Antkowiak, lat 24, Henryk Woźniak, lat 24, obaj z Nowego Świecica, oraz Piotr Gotlibowski, lat 30, Stefan Szostak, lat 32, Zygmunt Monicki, lat 30. Ta trójka pełniła w bandzie funkcje pomocnicze — „świeci” i „nadawców”.

Osadzono również w areszcie Tadeusza Frączkowskiego, lat 23, zamieszkałego w Ciechanowie i znanego Woźniaka, Marję, lat 23, którzy w bandzie pełnili funkcje paserów.

Rzeczy, skradzione Piłackiemu, zostały częściowo odnalezione. Złodzieje, po dokonaniu kradzieży, zakopali łup pod stuletnim dębem w odległości 2 kilometrów od Placiszewa. W dziupli dębu znaleziono wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży, jak: zegarki, budziki i t. p. Wszystkie te rzeczy zostały przez złodziei przemyłowane i odpowiednio zabezpieczone przed wilgocią.

Rzeczy, pochodzące z kradzieży z wili Piłackiego, zwrócono właścicielowi, resztę przesłano do Wojewódzkiego Urzędu Śledczego w Warszawie, gdzie poszkodowani mogą się zgłaszać po ich odbiór.